

Zbigniew Mirek

Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN
31–512 Kraków, ul. Lubicz 46
z.mirek@botany.pl

Received: 3.08.2017

Reviewed: 17.08.2017

MODEL OCHRONY W POLSKICH PARKACH NARODOWYCH – WPROWADZENIE

Model of nature conservation in Polish national parks – an introduction

Abstract: The national park model is essentially determined by its principal objectives and tasks stretched between protection and sharing. At the base of the overall park model are the partial models of protection and sharing. Ideologically they are built on the perception of nature and man and on the understanding of the essence of nature and culture. The paper presents reflection on these ideological bases of the model of the national park.

Model parku narodowego jest zasadniczo zdeterminowany jego zasadniczymi celami i zadaniami rozpiętymi między ochroną a udostępnianiem. U podstaw całościowego modelu parku stoją modele cząstkowe ochrony i udostępniania.

Ich ideowe podstawy zbudowane są na postrzeganiu przyrody i człowieka; rozumieniu istoty natury i kultury. W pracy przedstawiono refleksje dotyczące tych właśnie ideowych podstaw modelu parku narodowego.

Wprowadzenie

Słowo **model** jest dziś rozumiane bardzo szeroko i w bardzo różnym znaczeniu używane, zarówno w naukach podstawowych, jak i aplikacyjnych oraz w języku potocznym. Różne są także stopnie abstrakcji modeli i różny stopień ich ogólności. Każdy model jest jakąś formą odwzorowania rzeczywistości i pozostaje do niej w bardzo określonej relacji: pomaga ją opisywać, badać, rozumieć i nią zarządzać (gospodarować); opiera się to zawsze na jakiejś wizji modelowanej rzeczywistości. Choć jest to wizja z konieczności świadomie uproszczona, to jednak wynika ona z naukowego (a w przypadku rzeczywistości duchowej także pozanaukowego) poznania; tak czy inaczej, rzetelnej w założeniu i obiektywnej wiedzy o rzeczywistości; im ta wiedza jest prawdziwsza i im bardziej kompletna, tym bardziej przydatny jest model.

Celem niniejszej analizy jest wskazanie, poprzez prezentowany model ideowy, pewnego wzorca myślenia o drogach i sposobach zarządzania parkiem

narodowym; tym samym drogach oraz sposobach realizacji jego celów i zadań (z uwzględnieniem wszystkich interesariuszy parku). Model ów, zbudowany na jasno określonej hierarchii wartości, odwołuje się do szerszego kontekstu kulturowo-cywilizacyjnego.

Myśląc o zintegrowanym modelu parku narodowego musimy pamiętać, że jego zasadniczy kształt wyznaczają właśnie cele i zadania parku. One też mówią o potrzebie budowania modeli cząstkowych (np. ochrony, monitoringu, udostępniania itp.). Równie ważne jak świadomość celów i zadań jest ich głębokie rozumienie wiążące się ze znajomością sensu i celu istnienia tak przyrody jak i człowieka. Te jednak kwestie, nie należące do kompetencji nauki, są często przedmiotem zasadniczych kontrowersji i sporów.

Cel i zadania Parku

Cel parku narodowego jest w miarę jasno sformułowany. Ustawa o ochronie przyrody w artykule 8.2. mówi: *Park narodowy tworzy się w celu zachowania różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenia właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenia zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów.*

De facto we wszystkich tych działaniach, wpisanych w cel istnienia parku, chodzi o ochronę bioróżnorodności tak gatunkowej jak i całego bogactwa biotopów, oraz (czego wprost się nie mówi) utrzymanie dynamiki środowiska, która tę ochronę gwarantuje, a także utrzymanie całości procesów umożliwiających dalszą jej (bioróżnorodności) ewolucję (o czym także się wprost nie wspomina). Chodzi także o zachowanie całego bogactwa zasobów, tworów i składników georóżnorodności (przyrody nieożywionej). Służą temu – przypomnijmy – działania na rzecz: **zachowania, przywrócenia** bądź **odtworzenia** właściwego stanu **zasobów i składników**, odtworzenia **siedlisk** i – czego nie powiedziano *explicite* – **naturalnej dynamiki środowiska**. Przy czym słowo „naturalnej” powinno tu być właściwie rozumiane.

Tak zdefiniowany cel (czy cele) ochrony przyrody odwołuje się do paradygmatu bioróżnorodności w ujęciu „Konwencji o Bioróżnorodności” z 1992 roku, a to oznacza **ochronę życia w całym jego bogactwie, w całej różnorodności i na wszystkich poziomach jego organizacji: wewnątrzgatunkowym** (czyli genetycznym), **gatunkowym, cenotycznym i krajobrazowym**; wiemy, że istnieje – nie wymieniony przez Konwencję – jeszcze wyższy poziom organizacji bioróżnorodności, który znajduje wyraz w regionalizmie biogeograficznym. Wspominam o tym ostatnim poziomie (regionalizmie), bowiem nie sformułowanym wprost celem ochrony obszarowej, której oś stanowią parki narodowe, powinien być ten właśnie poziom, pozwalający zachować regionalną

reprezentację bioróżnorodności, zgodnie z formułą: region–fitocenoza–gatunek (por. Olaczek, Ławrynowicz 1986). To oznacza, że każda wybitna jednostka geobotaniczna powinna mieć reprezentatywny dla niej obszar chroniący jej najbardziej unikatowe elementy przyrodnicze w formie parku narodowego. Rozważania na temat modelu parku narodowego powinna zatem poprzedzać analiza także tego aspektu, a więc modelu ochrony obszarowej i obecności w nim parków narodowych, powiązanych zarówno strukturalnie jak i funkcjonalnie w spójną sieć obszarów chronionych, choćby na kształt planowanego niegdyś ECONET-u (Liro 1995), gdzie parki narodowe wyznaczały podstawowe węzły całej sieci. Takie spojrzenie pozwala zobaczyć każdy park w szerszym kontekście biogeograficznym i lepiej zrozumieć jego tożsamość, co jest podstawą w tworzeniu jego konkretnego już modelu ochrony i udostępniania.

Punkt 1 art. 8. Ustawy o ochronie przyrody mówi, że park narodowy: obejmuje *obszar wyróżniający się szczególnymi [unikatowość, reprezentatywność] wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe*. Wymienione wyżej pozaprzyrodnicze wartości parku narodowego (naukowe, kulturowe, społeczne i edukacyjne) znajdują potem także pewne odzwierciedlenie w modelu nie tylko ochrony, ale i udostępniania.

Choć w Ustawie mówi się także o cechach (wartościach) pozaprzyrodniczych wyróżniających dany obszar (można się domyślać, że istotnych dla decyzji o utworzeniu parku narodowego), to jednak sama Ustawa nie wspomina, że formalnie podlegają one ochronie (choć są ostatecznie uwzględniane w planach ochrony parków, często w odrębnych operatach budujących cząstkowe modele – np. udostępniania dla tych czy innych celów czy ochrony wartości kulturowych – por. Wróbel 1993).

Tak więc, w świetle zapisów ustawowych, modelu ochrony nie sposób oderwać od modelu udostępniania – oba bowiem wzajemnie się współwarunkują i powinny stanowić zintegrowany układ w całościowym modelu strukturalno-funkcjonalnym parku. Wcześniejsze wersje Ustawy bardzo jasno formułowały jeden nadrzędny cel parku narodowego – była nim ochrona przyrody. Jego natomiast udostępnianie było **dopuszczalne** na tyle (pod względem ilościowo-jakościowym), na ile nie zagrażało ono ochronie. Najważniejszym celem udostępniania, warunkującym realizację celu ochrony, było udostępnianie dla badań naukowych; kolejnym było udostępnianie parku do zwiedzania. Dziś wprawdzie cel główny (ochrona) pozostał, ale wpisano w artykuł 8.b. zadania (a więc i cele realizacyjne) parku narodowego, gdzie obok ust. 1: *prowadzenie działań ochronnych w ekosystemach parku narodowego, zmierzających do realizacji celów, o których mowa w art. 8* pojawia się ust. 2 czyli: *udostępnianie obszaru parku narodowego na zasadach określonych w planie ochrony*. Nie napisano, co

jest istotnym brakiem, dla jakich celów park narodowy jest udostępniany. Dawny zapis „**do zwiedzania**” był bardzo istotny, jeśli chodzi o kształt, a więc i model udostępniania dla celów **turystyczno-rekreacyjno-krajoznawczych**.

Obok prowadzenia: *działań ochronnych zmierzających do realizacji celów, o których mowa* (w art. 8.b.) jako równorzędne wymieniono (o czym wspomniano wyżej): **udostępnianie i edukację przyrodniczą**. Zdziwia fakt nie wyeksplikowania **badania naukowych** oraz nie ukazano jasno **celów udostępniania**. Ta ostatnia kwestia znajduje ujęcie jedynie od strony negatywnej w art. 12.1., gdzie mowa o udostępnianiu, które nie wpłynie negatywnie na przyrodę parku narodowego: *Obszar parku narodowego może być udostępniany w sposób, który nie wpłynie negatywnie na przyrodę* [dlaczego nie napisano **przedmiot ochrony**, który jest także kulturowy, na co wskazują inne zapisy ustawowe?]. Równocześnie brak definicji oraz kryteriów dla użytej w ustawie kategorii *wpływu negatywnego* sprawia, że parki narodowe nieustannie poszerzają spektrum udostępniania pod względem ilościowo-jakościowym, ze szkodą tak dla przyrody jak i dla człowieka. Zatem tak podstawowy dokument, jakim jest Ustawa nie mówi nic wprost o modelu udostępniania parku, ani nie daje jasnych przesłanek (poza w/w negatywną) dla jego kształtu. Tymczasem wiemy, że model udostępniania współtworzy *nolens volens* model ochrony. Tego ostatniego Ustawa także nie dookreśla, dając jedynie pewne przesłanki – zarówno pozytywne jak i negatywne – dla jego budowania. Znajdujemy je dopiero w rozmaitych rozporządzeniach i oficjalnych instrukcjach tworzenia planów ochrony (Wróbel 1993). **Edukacja przyrodnicza**, podobnie jak i nie wymienione literalnie **badania naukowe**, mieszczą się jakoś w szeroko pojętym udostępnianiu i powinny być uwzględnione w modelu udostępniania. Najbardziej kontrowersyjny jest art. 8.b. pkt 2., mówiący, że **parki narodowe mogą wykonywać działalność gospodarczą (...)** z ograniczeniami wynikającymi z ustawy. Ta jednak kwestia wymagałaby specjalnego przedyskutowania. W parku narodowym mamy zatem przynajmniej dwa podstawowe modele, składające się na całościowy, zintegrowany model jego funkcjonowania:

A. model ochrony bio- i georóżnorodności oraz krajobrazu (ten, w przypadku braku odrębnego modelu, powinien obejmować także ochronę wartości kulturowych),

B. model udostępniania (obejmujący także badania naukowe czy edukację przyrodniczo-ekologiczną), który powinien być traktowany również (i to powinno być jakoś zapisane ustawowo) jako model ochrony człowieka w przestrzeni parku narodowego. Park narodowy powinien być dla człowieka oazą na pustyni, arką schronienia, biblijnym „miastem ucieczki”, miejscem ochrony jego życia. Ukazanie, co oznacza i jak współgra z ochroną przyrody model udostępniania, to jedno z najważniejszych wyzwań na drodze konstruowania całościowego modelu funkcjonowania parku narodowego.

Wśród modeli cząstkowych powinien się znaleźć także odrębny:

C. model ochrony wartości kulturowych; niezależnie od tego, że ma on swój samoistny kształt, jest dodatkowo, przy pewnych założeniach, modelem integrującym dwa pierwsze.

Ochrona przyrody a ochrona człowieka

Jeżeli patrzymy na park narodowy jako szczególne miejsce realizacji ochrony przyrody, rozumianej jako ochrona życia we wszystkich jego formach i wymiarach w całej bioróżnorodności, wówczas staje się on także modelowym obszarem ochrony nie tylko przyrody ale i życia człowieka – we wszystkich trzech obecnych w nim formach (*bios, psyche i zoe*) oraz obu wymiarach (doczesnym i wiecznotrwałym).

Przy takim ujęciu nadrzędnym celem parku narodowego powinna być ochrona szeroko rozumianego życia, tak przyrody jak i człowieka. Tylko w takim przypadku można próbować realizować cel udostępniania bez naruszania celu ochrony (por. artykuł w niniejszym tomie *Kulturowe i etyczne aspekty ochrony przyrody*), gdzie zawarto przesłanki istotne dla konstrukcji tak rozumianego modelu). W obu modelach (ochrony przyrody i ochrony człowieka na obszarze parku narodowego) kluczowy jest przedmiot ochrony, jakim jest szeroko rozumiane życie. Wbrew pozorom w obu przypadkach możemy mieć do czynienia z ujęciami skrajnie różnymi, rzutuującymi na kreowany potem model parku narodowego; w obu też dotykamy w sposób nieunikniony zagadnień ogólnokulturowych i ogólnocywilizacyjnych, kwestii światopoglądowych i hierarchii wartości, a więc sfery pozanaukowego poznania. Poza czystą naukę (rozumianą jako *science*) wyprowadza nas już sama idea ochrony przyrody, która – zgodnie z tym jak ją określił Jan Gwalbert Pawlikowski (1938) – jest przede wszystkim etyką. Tak rozumiana ochrona przyrody (życia i jego środowiska) jest przede wszystkim ochroną człowieka; zawsze jest ona bowiem ochroną dóbr warunkujących jego dobro-stan, jego dobro-byt, rozumiany często zgoła odmiennie od potocznego pojmowania. Na obszarze parku narodowego mamy zatem do czynienia z **modelem ochrony dobro-bytu** tzn. dobra każdego bytu. Kluczowe staje się tu rozumienie dobra (przyrody i człowieka) i rozumienie w czym wyraża się szacunek dla tego dobra oraz jego ochrona. Kategoria **dobro-bytu** staje zatem przed nami jako centralna w realizacji celu i zadań parku narodowego. Każę także spoglądać na park narodowy w ramach logiki „**dobra wspólnego**”. Tym dobrem jest **dobrostan** szeroko rozumianego życia – wspólny mianownik dla myślenia o harmonii między ochroną przyrody a udostępnianiem.

Przyroda

W przypadku przyrody mamy do czynienia z trzema zasadniczo różnymi na nią spojrzeniami (por. Mirek, Witkowski 2017 i cytowana literatura), najczęściej jasno nie eksplikowanymi:

Biocentryzm. Przyroda jest wartością autonomiczną, samoistną i żadne inne motywy jej ochrony (wiemy, że jest ich około dziesięciu) nie powinny przysłaniać tego pierwszego podstawowego, tj. ochrony przyrody ze względu na wartość, jaką ma ona sama w sobie.

Antropocentryzm. Przyroda ma wartość wyłącznie ze względu na człowieka, czysto utylitarną – jest zasobem przeznaczonym do oszczędnego (stąd właśnie chronionego) użytkowania. Jej ochrona ma zatem sens wyłącznie ze względu na dobro człowieka; tak powinna być chroniona, by zapewnić człowiekowi maksymalnie długotrwały dobrostan (dobro-byt), tyle, że ten jest również bardzo rozmaicie ujmowany. Tak czy inaczej, w tym podejściu, dobrobyt samej przyrody nie ma pierwszorzędного znaczenia. W skrajnym przypadku podejście takie oddaje „sentencja”, którą w odniesieniu do Tatrzańskiego PN usłyszeliśmy z ust jednego z wcześniejszych Ministrów Środowiska: *Tatry są dla Polaków nie dla świstaków*. To tak jakby powiedzieć, że galerie czy muzea są dla Polaków [dla zwiedzających] nie dla eksponatów – rzecz nie wymaga komentarza. Dobro człowieka wymaga zachowania w galerii czy muzeum wszystkich obrazów i to w stanie niezniszczonym. Dlaczego? – na to pytanie odpowiadać nie trzeba. Oczywiście znamy przykłady poświęcenia wartości wyższych dla niższych, ale postrzegano je zazwyczaj jako przejawy barbarzyństwa. A Tatry, o tym wiemy, dotąd są dla Polaków (i nie tylko dla nich), dokąd są dla świstaków.

Teocentryzm. W naszym kręgu kulturowym reprezentowany przez spojrzenie chrześcijańskie, zarówno na przyrodę (dzieło Stworzenia), jak i na człowieka (*Imago Dei*). Ponieważ jest to spojrzenie Boże, zatem próbuje integrować te dwa ujęcia czy modele skrajne.

Człowiek

Zrozumienie jego natury i celu oraz sensu jego życia jest kluczem do modelu udostępniania parku. Ale ten model udostępniania powinien wpisywać się w logikę ochrony życia na obszarze parku; tym razem ochrony życia człowieka. Park narodowy chroni życie człowieka udostępniając mu przede wszystkim szczególnie pokarm duchowy (odpowiednik mikroelementów i suplementów diety, których brak gdzie indziej).

A. Człowiek jako *Imago Dei* – duch w świecie albo duch wcielony, noszący w sobie wszystkie znane nam formy życia: *bios*, *psyche* i *zoe*. Adekwatne zaspokojenie potrzeb każdej z tych form życia, decyduje o dobro-bycie

człowieka. Ale kształt tego zaspokojenia zależy od prawidłowego opisu człowieka, a co za tym idzie prawidłowego rozpoznania jego potrzeb.

B. Człowiek jako zasób do zagospodarowania – ujęcie liberalnej filozofii i gospodarki wolnorynkowej. W postrzeganiu tejże człowiek to behawioralnie zdefiniowany „idiota konsumpcyjny” – idealny dla tego typu myślenia społeczno-gospodarczego model człowieka – napędzający gospodarkę konsument, zbudowany na rozbudzonych przez reklamę sztucznych potrzebach i sztucznym ich zaspokajaniu. Jest to model najbardziej rujnujący środowisko (życie przyrody) i – co oczywiste – także życie samego człowieka.

W praktyce funkcjonowania parku narodowego mamy do czynienia ze swoistą mieszkanką tych modeli, najczęściej zupełnie (jak i one same) nieświadomioną przez osoby kształtujące ochronę i model udostępniania parku narodowego. Tymczasem jasno zdefiniowany model człowieka, stanowi podstawę modelu udostępniania, będącego przedłużeniem logiki ochrony. Jako taki powinien znaleźć odzwierciedlenie w czterech szczegółowych modelach udostępniania:

- modelu udostępniania dla turystyki
- modelu edukacji i formacji
- modelu udostępniania dla badań
- modelu udostępniania dla innych celów.

Rozwój zrównoważony a rozwój regionalny

Mówiąc o ogólnym modelu parku narodowego i ochronie realizowanej w paradygmacie bioróżnorodności nie sposób uciec od paradygmatu rozwoju zrównoważonego, wpisanego w przywoływaną już Konwencję o Różnorodności Biologicznej. Bardzo często, szczególnie ze strony samorządów czy polityków słyszymy, że na obszarze parku narodowego powinna być realizowana koncepcja rozwoju zrównoważonego. Niestety ten typ myślenia, do którego furtkę uchyła do pewnego stopnia obowiązująca ustawa o ochronie przyrody, bywa aplikowany niekiedy przy konstrukcji planów ochrony parków narodowych. Tymczasem, i to trzeba podkreślać, rozwój zrównoważony to tylko taki typ rozwoju cywilizacyjnego, który nie prowadzi do trwałej degradacji i obniżenia bioróżnorodności w skali regionu.

Jeśli tak, to nie na obszarze parku narodowego realizujemy rozwój zrównoważony, ale to park narodowy – obszar o specjalnym statusie ochronnym, gdzie zachowanie bioróżnorodności i szczególna ochrona człowieka są sprawami priorytetowymi – stanowi warunek konieczny realizacji idei rozwoju zrównoważonego. Stąd prawidłowo rozumiana koncepcja rozwoju zrównoważonego ma istotny wpływ także na postrzeganie parku narodowego, jego roli i znaczenia w ramach wizji rozwoju regionalnego.

Model udostępniania

O ile **cel ochrony przyrody** obszaru parku narodowego, jest w miarę jasno zdefiniowany, o tyle **cel udostępniania** nie jest zdefiniowany w ogóle. Stwierdzenie negatywne, że udostępnianie nie powinno naruszać celu ochrony przyrody – to o wiele za mało. Brak ów skutkuje tym, że w dyskusjach nieustannie powracają skrajne modele udostępniania (często także wprost niezdefiniowane w swych założeniach), które oscylują pomiędzy modelem świątyni, muzeum, galerii czy filharmonii a boiskiem sportowym, przestrzenią szeroko rozumianej rekreacji lub nawet lunaparkiem. Tymczasem każdy z grubsza wie, jakie zasady obowiązują w świątyni czy muzeum, a jakie w lunaparku; wie także, że te dwa skrajne modele trudno pogodzić na jednym i tym samym obszarze. Równie trudno pogodzić ten drugi model udostępniania z wymogami ochrony przyrody. Jeśli przyjąć właściwy (prawdziwy) model tak człowieka jak i przyrody, to model udostępniania parku narodowego powinien oscylować pomiędzy świątynią (na wzór wawelskiej katedry) będącą przestrzenią *sacrum* z jednej strony, a miejscem ochrony tradycji – z drugiej, oraz muzeum czy galerią, które służą przechowywaniu i udostępnianiu bezcennych wartości decydujących o tożsamości i tę tożsamość kształtujących. **Park narodowy** zatem powinien być **udostępniany dla celów naukowego i pozanaukowego poznania** oraz dla **zaspokajania wyższych potrzeb duchowych**, a także **realizacji** wybranych **celów edukacyjnych** oraz **formacji i wychowania**. Powinien być zatem udostępniany do **zwiedzania** (pieszego po wyznaczonych szlakach). Taka forma, najmniej inwazyjna, najlepiej odpowiada potrzebom ochrony życia – zarówno przyrody jak i człowieka (służąc zaspokojeniu jego potrzeb, które gdzie indziej nie mogą być równie dobrze, albo w ogóle, zaspokojone). Oznacza to, że **parku narodowego nie powinno się udostępniać do realizacji celów, które z powodzeniem można realizować poza parkiem**. W parku narodowym, będącym swoistą arką chroniącą życie przed potopem cywilizacji, eschatologiczne pytanie o cel i sens życia człowieka i przyrody powinno być kluczowe.

Model ochrony

Bardzo ważną kwestią w całościowym modelu ochrony parku narodowego, są nie tyle naukowe podstawy, co ideowe, by nie powiedzieć ideologiczne, problemy związane z ochroną częściową (zazwyczaj czynną) w relacji do ochrony ścisłej. One w pierwszym rzędzie doszły do głosu w trwającym nadal konflikcie wokół ochrony Puszczy Białowieskiej. Aby problematykę tę zrationalizować, trzeba zobaczyć, do jakich skutków prowadzi ortodoksyjne stosowanie modelu ochrony ścisłej i czy są to skutki rzeczywiście pożądane. Omówiono tę kwestię w osobnym tekście zamieszczonym w niniejszym tomie, a poświęconym

„Problemom ochrony ekosystemów naturalnych i półnaturalnych w polskich parkach narodowych”. Napięcia pojawiają się także, gdy rozważamy relacje pomiędzy ochroną dóbr natury i kultury na obszarze parku.

Pojemność *versus* chłonność

W konstrukcji modelu parku narodowego dwa wskaźniki (dwie wielkości) opisujące dobrobyt (dobrostan) człowieka i przyrody są kluczowe:

A. **pojemność turystyczna** – jest to taka liczba turystów i taki ich rozkład czasoprzestrzenny, które pozwalają zrealizować bezpiecznie i komfortowo cel, w jakim turysta do parku przychodzi; parametr ten opisuje tzw. minimum dobro-bytu turysty, dające mu w ogóle możliwość skorzystania z dobrodziejstw parku narodowego, a więc skorzystania z tych wartości, jakie park oferuje i jakie decydują o dobrostanie człowieka. Na podobnej zasadzie funkcjonuje model muzeum, galerii czy filharmonii;

B. **chłonność przyrodnicza** – określa ilość czynnika antropogenicznego, którą przyroda może „wchłonąć”, nie tracąc przy tym, w długotrwałej perspektywie, nic ze swej wartości.

O ile w teorii dosyć łatwo, poprzez te dwa parametry, zmierzyć się z napięciem, jakie powstaje pomiędzy ochroną a udostępnianiem, o tyle w praktyce rzecz jest trudna. Jednym z powodów tych trudności jest ogromne zróżnicowanie wrażliwości poszczególnych elementów przyrody na oddziaływania antropogeniczne. Przykład z Tatr, po który nierzadko sięgam, ilustruje to dobrze. Kluczową kwestią w zastosowaniu obu wskaźników jest świadomość kilku faktów:

1. Chłonność przyrodnicza opisana jest w tym samym miejscu, bardzo zróżnicowaną często, wrażliwością różnych elementów. Przykładowo milion turystów przechodzących szlakiem w najmniejszym stopniu nie zagraża roślinności poza szlakiem, ale jeden głośny turysta może zdecydować o obecności gniazdującego w tym obszarze orła. W odniesieniu do roślinności chłonność wynosi np. milion osób (lub więcej), ale w odniesieniu do wrażliwego w okresie lęgowym orła wynosi zero. Jeśli chcemy w danym obszarze ochronić orła, to jego wrażliwość wyznacza okresowo chłonność przyrodniczą całego obszaru.

2. Za każdym ze wskaźników, stoją uprzedzające założenia ideowe, decydujące o rozumieniu dobrostanu tak człowieka jak i przyrody; one też decydują najczęściej o niemożności uzgodnienia obu wskaźników. Dochodzi do niej najczęściej wówczas, gdy dopuszczalna wielkość pojemności turystycznej przekracza chłonność przyrodniczą danego miejsca czy obszaru w określonej jednostce czasu.

Pomocą w rozwiązaniu pojawiających się w takich razach kontrowersji może być uświadomienie sobie, że prawdziwy dobrostan człowieka w parku narodowym nie może być nigdy zbudowany kosztem dobrostanu przyrody. Jeśli tak się dzieje, zawsze poza poszkodowaną przyrodą, poszkodowany jest także człowiek. Sytuacja taka, jeśli do niej dochodzi, mówi nam także o zasmucającym stanie ludzkiego serca.

Literatura

- Liro A. 1995. Koncepcja krajowej sieci ekologicznej ECONET Polska. Fundacja IUCN Poland, Warszawa.
- Mirek Z. 2017. Kulturowe i etyczne aspekty ochrony przyrody. *Roczniki Bieszczadzkie* 25: 92–100.
- Mirek Z., Witkowski Z. 2017. Teoria i praktyka w ochronie przyrody - gdzie szukać zrównoważenia? W: R. Sadowski, Z. Łepko [red.], *Teoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland*, s. 65-84. Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Łomianki.
- Olaczek R., Ławrynówic M. 1986. Główne problemy ochrony zasobów genowych roślin w warunkach naturalnych *in situ*. *Acta Univ. Lodz., Folia sozol.* 3: 3–19.
- Pawlikowski J. G. 1938. *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego*. Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Warszawa, ss. 398.
- Wróbel J. 1993. Projekt instrukcji sporządzania planów ochrony parków narodowych.

Summary

The paper shows the basics of creating an ideological model of a national park, which is helpful in specific decisions regarding its protection and access. The most important premises of the general structural and functional model of the park lie in the description of the well-being of nature and man. Its (well-being's) view is decisive for the vision of nature and man, both sometimes fundamentally different. In the case of nature, this vision oscillates between bio-, anthropo- or theocentrism; in the case of man, between a behaviorally-defined consumer idiot (to use the term by Erich Fromm) and the spirit embodied – *Imago Dei* – created in the image and likeness of God. The theocentric perception of nature and man, and the national park as a place of protection of all life (both nature and human) gives hope for a relatively harmonious solution of tension between protection and sharing. The well-being of man and nature, the key common good protected in the park area, is the basic content of the two important indicators (nature absorbancy and tourist capacity) on which the overall model (protection and access) of the national park is based.